



POTEŻNA MANIFESTACJA PRZECIWKO FASZYZACJI NIEMIEC ZACHODNICH

W czasie trwania zjazdu Stahlhelmu w mieście Goslar (NRF) doszło do starcia robotników z policją. 1100 uzbrojonych policjantów brutalnie uderzyło na manifestujących przeciw militarystom.

Na zdjęciu: demonstranci domagają się rozwiązania zjazdu odwetowców.

Fot. — CAF

Chłopi woj. poznańskiego podejmują liczne zobowiązania przedterminowych dostaw zboża

POZNAŃ (PAP).

We wsiach województwa poznańskiego odbywają się zebrania, na których chłopci otrzymują zawiadomienia o wymiarach obowiązkowych dostaw zboża i ziemniaków na rok bieżący. Zebrania, w czasie których wręczane są zawiadomienia, stają się okazją do żywej dyskusji na temat jak najwcześniejszego realizowania dostaw.

Tak np. we wsi Kłodzisko, pow. Szamotuły w czasie zebrania, na którym wręczono chłopom zawiadomienia o wymiarach obowiązkowych dostaw na rok bieżący, zabrał m.in. głos 8-hektarowy gospodarz — Stanisław Skrzyppowski, który powiedział: „Mój plan w zbożu na rok bieżący wynosi 3.152 kg. Nie jest on wyższy niż w roku ubiegłym, a moje plony podnoszą się z roku na rok. Dlatego też jestem przekonany, że mój obowiązek wobec państwa wykonam łatwo i

przed terminem, tj. do połowy sierpnia bież. roku”.

Zabierając następnie głos Katarzyna Krystkowiak, wezwała chłopów z Kłodziska do przedterminowych dostaw zboża z nowych zbiorów. Ogółem w czasie zebrania wiejskich w powiecie Szamotuły podjęto kilkaset indywidualnych i zbiorowych zobowiązań o przedterminowej dostawie zboża.

Wybory nowego składu Światowej Rady Pokoju

HELSINKI (PAP)

Po zamknięciu obrad Światowego Zgromadzenia Przedstawicieli Sił Pokoju odbyło się 29 bm. w godzinach wieczornych zebranie, na którym dokonano wyboru nowego składu Światowej Rady Pokoju. Kandydaci wysuwani byli przez delegacje poszczególnych krajów.

Z ramienia Polski do Światowej Rady Pokoju weszli: Maria Dąbrowska, Ostap Diński, Dominik Horodyński, Leopold Infeld, Jarosław Iwaszkiewicz, Leon Kruczkowski, Wiktor Kłosiewicz, Stanisław Kulczyński i Józef Ozga-Michalski.

POWSTAŁO KOŁO ZMP

Z inicjatywy Zarządu Powiatowego ZMP w Śremie odbyło się w Mieście zebranie młodzieży nieprzeznaczonych do organizacji ZMP-owskiej. Zebranie to poświęcono omówieniu przygotowań do Festiwalu oraz wyborom delegatów. Inicjatywa ta — godna jest najwyższej pochwały i naśladowania. Efekty przyniosła niespodziewanie. Oto już następnego dnia, po zebraniu 16 młodych ludzi, którzy w nim uczestniczyli, postanowili wstąpić do ZMP! A więc w Mieście powstało nowe koło ZMP-owskie!

„ZALOTNY KOMINIARZ”

„Naszego domu święto” — piosenka studentka z filmu „Express Moskwa — Ocean

Dziś w numerze Nowy Świat

Głos WIELKOPOLSKI

Cena 30 gr

CZY
TEL
NIK

Rok XI Wydanie A B

Poznań, sobota 2 VII 1955 r.

156 [3554]

Dzień 22 Lipca powszechną manifestacją jedności narodu polskiego

Posiedzenie Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego

W dniu 29 czerwca br. odbyło się w Belwederze pod przewodnictwem I Sekretarza KC PZPR, przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego Bolesława Bieruta posiedzenie Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego z udziałem przewodniczących wojewódzkich komitetów Frontu Narodowego.

Prezydium wysłuchało informacji pła Józefa Kalinowskiego o bieżącej pracy komitetów Frontu Narodowego oraz nakreśliło dalsze zadania, wokół których koncentrować się winna w najbliższym okresie praca komitetów Frontu Narodowego.

Prezydium uchwaliło apel do komitetów Frontu Narodowego w związku ze świętem 22 Lipca.

Prezydium postanowiło rozszerzyć skład Sekretariatu Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, do którego dotychczas wchodził sekretarz Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego Edward Ochab i członkowie: Aleksander Juskiewicz, Leon Chajin, Marian Rybicki, Alicja Musiałowa, Helena Jaworska, Józef Kalinowski — o dwóch nowych członków, tj. ob. Dominika Horodyńskiego i ob. Zofię Wasilkowską. Jednocześnie Prezydium powołało nowych sekretarzy Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego — Józefa Kalinowskiego, Aleksandra Juskiewicza i Dominika Horodyńskiego.

Apel Prezydium OKFN głosi:

Zbliża się 22 Lipca — Święto Wyzwolenia i Święto Konstytucji. Naród nasz patrzy z dumą na dorobek swej jedenastoletniej pracy, z głęboką wiarą w przyszłość przystępuje do rozwiązywania nowych, wielkich zadań budownictwa socjalistycznego.

Tegoroczne Święto Lipcowe obchodzić będziemy w okresie niezwykle doniosłym dla Polski i całego świata. Jest to okres wielkiej mobilizacji narodów, walczących przeciw knowaniom wojennym imperializmu, o rozwiązanie spornych zagadnień międzynarodowych drogą rokowań między wielkimi mocarstwami, o pokojową współpracę i pokojowe współzawodnictwo narodów i państw niezależnie od ich ustroju. Doniosłe etapy tej wielkiej akcji pokojowej, prowa-

dzonej przez obóz socjalizmu i postępu pod przewodnictwem Związku Radzieckiego, to zawarcie traktatu państwowego i neutralizacja Austrii, propozycje powszechnego rozbrojenia opracowane przez rząd ZSRR, zawarcie układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, 8 państw na Konferencji w Warszawie, normalizacja stosunków z Jugosławią, radziecka propozycja nawiązania stosunków dyplomatycznych z Niemcami zachodnimi, wspólna deklaracja Bulganina i Nehru, wreszcie bliska już — a pierwsza od konferencji poczdamskiej w 1945 roku — konferencja szefów rządów Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w lipcu br. Ta pokojowa polityka, wyrażająca pragnienia i interesy wszystkich narodów, skutecznie miesza szyski i rozbiła plany imperialistycznych organów wojny i nowego odwetowego Wehrmachtu. Dzięki tej polityce której wyrazem jest również Światowe Zgromadzenie Sił Pokoju w Helsinkach, nadzieja trwałego pokoju idzie wielką falą przez świat.

Tegoroczne Święto Lipcowe wypada w końcowym okresie realizacji naszego planu 6-letniego. Dzięki pomyślnemu wykonywaniu tego planu, naród nasz pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przekształcił Polskę w kraj wielkiego przemysłu i nowoczesnej techniki. Zdobyliśmy już trwałą podstawę do dalszego rozwoju rolnictwa i podnoszenia dobrobytu ludzi pracy.

Współzawodnictwo na cześć 22 Lipca, podejmowane i realizowane przez miasto i wieś, przyczyni się może wydatnie do należytego wykonania naszych wielkich zadań gospodarczych i kulturalnych.

Cenna tu jest każda inicjatywa obywatelska, każdy przykład gospodarności.

Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego wzywa wszystkie terenowe komitety Frontu Narodowego, aby pod kierownictwem naszej partii robotniczej, w ścisłym współdziałaniu z radami narodowymi, ze związkami zawodowymi i Związkiem Samopomocy Chłopskiej, z Li-

gą Kobiąt i Związkiem Młodzieży Polskiej rozwijały i uogólniały inicjatywę, ofiarności i gospodarności obywateli w wielkim współzawodnictwie lipcowym.

Pięknym polem działania dla komitetów Frontu Narodowego jest pobudzanie i organizowanie czynów społecznych — takich, jak melioracja pól, łak i pastwisk, jak budowa dróg gromadzkich, jak porządkowanie miast, wsi i osiedli.

Przez pobudzanie inicjatyw społecznej, pomoc i opiekę nad świetlicami, bibliotekami, zespołami artystycznymi, kołami czytelnictwa, placówkami socjalnymi mogą komitety Frontu Narodowego odegrać wielką rolę w rozwoju życia kulturalnego naszej wsi.

W obecnej sytuacji międzynarodowej, szczególnie ważnym zadaniem komitetów Frontu Narodowego jest wszechstronne wyjaśnianie masom polityki rządu ludowego i całego obozu socjalizmu, wskazywanie na nierozważalną łączność między dobrym wykonywaniem naszych zadań gospodarczych a walką o pokój na świecie.

Pod hasłem pokoju i braterstwa między młodzieżą wszystkich ras i narodów, różnych poglądów i wierzeń, odbędzie się w sierpniu br. w naszej stolicy — Warszawie, V Światowy Festiwal Młodzieży. Wyjaśniając szlachetne idee i cele, które przyświecają Festiwalowi.

Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego wzywa komitety Frontu Narodowego do starannego przygotowania akademii i uroczystych zebrań z okazji 22 Lipca.

Będziemy jak zawsze pamiętać o grobach poległych za naszą wolność żołnierzy polskich i radzieckich. Uporządkujemy mogiły bohaterów, pokryjemy je zielenią i kwiatami.

OBYWATELE — DZIAŁACZE FRONTU NARODOWEGO!

Niespełna miesiąc dzieli nas od święta 22 Lipca. Niech ten dzień stanie się powszechną manifestacją jedności naszego narodu, skupionego pod sztandarami Frontu Narodowego w pracy dla dobra Ojczyzny, dla szczęścia jej synów i córek. Silni jednością, oparci o braterską przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi krajami ludowo-demokratycznymi, zgodną, ofiarną pracą milionów patriotów jeszcze bardziej umocnimy niepodległość Polski, przyczynimy się do utrwalenia pokoju.

SKUP...

W biurze Powiatowego Pełnomocnika Skupu w Turku pracuje 9 ZMP-owców. Postanowili oni na cześć zbliżającego się Festiwalu wyjeżdżać codziennie do okolicznych wsi i gromad w celu udzielenia instruktażu i pomocy pracownikom gminnych spółdzielni w zakresie zagadnień związanych ze skupem. Spośród tej dziesiątki wyróżnia się w realizacji zobowiązań młoda ZMP-ówka — Witulka.

STO DZIESIĘĆ

Tyle namiotów stanie w miasteczku zlotowym młodzieży poznańskiej na Rakowiec w Warszawie. W każdym namiocie znajdzie pomieszczenie 24 uczestników Festiwalu. Na terenie miasteczka znajdować się będą punkty fryzjerskie, krawieckie

Głos FESTIWALOWY

Spokojny, „Cyraneczka” — Sygietyńskiego, obrazek regionalny „Zalotny kominiarz” i oberek — Opoczyńskie go — oto repertuar, z jakim wystąpią podczas koncertów festiwalowych w Warszawie wiejscy studenci poznańskiej WSE.

Młodzi artyści ZISPO pokażą m.in. znane nam, barwne widowisko „Malowanki wielkopolskie”, korowód dziewczęcy oraz wykonają pieśni bratnich narodów w opracowaniu Ulrycha.

SPOTKAMY SIĘ W PALACU KULTURY

Zakłady Cukiernicze „Goplana” wybrały już

Brytyjski krażownik HMS „Glasgow” przybył do Gdyni z wizytą kurtuazyjną

GDANSK (PAP)

W dniu 1 bm. przybył do Gdyni kurtuazyjną wizytą jako gość Polskiej Marynarki Wojennej brytyjski krażownik HMS „Glasgow”. Jak wiadomo, rząd brytyjski zwrócił się do rządu polskiego z propozycją złożenia przez brytyjski okręt wojenny wizyty o charakterze kurtuazyjnym w jednym z portów polskich. Rząd PRL przyjął z zadowoleniem propozycję rządu brytyjskiego jako przejaw dożności do zacieśnienia stosunków między obu krajami.

W Zatoce Gdańskiej brytyjskiego gościa spotkał okręt Polskiej Marynarki Wojennej. Na pokład HMS „Glasgow” weszli: oficer łącznikowy Polskiej Marynarki Wojennej i pilot portowy.

Na redzie portu gdyńskiego HMS „Glasgow” oddał salut honorowy — 21 strzałów artyleryjskich. W czasie salutu wciągnięto na maszt polską banderę wojenną. Na salut krażownika brytyjskiego odpowiedziała salwą 21 strzałów artyleria polska z lądu. Na pokładzie okrętu brytyjskiego stanęli oficerowie i marynarze na uroczystej zbiórce.

Dworzec morski w Gdyni przystrojono flagami narodowymi Wielkiej Brytanii i Polski oraz galą banderową. Na budynku dworca widnieje transparent: „Marynarka Wojenna wita HMS „Glasgow”. W gali banderowej stoją też znajdujące się w porcie gdyńskim polskie okręty wojenne.

Rokowania jugosłowiańsko- hinduskie

Agencja Tanjug donosi, że w dniu 1 lipca br. rozpoczęły się w Belgradzie jugosłowiańsko-hinduskie rokowania polityczne.

1 lipca br. rano odbyło się specjalne posiedzenie Rady Narodowej Belgradu, na którym premier Republiki Indyjskiej — Jawaharlal Nehru otrzymał obywatelstwo honorowe stolicy Jugosławii. Bezpośrednio potem premier J. Nehru udął się do rezydencji prezydenta Republiki — J. Broz-Tito i odbył z nim rozmowę.

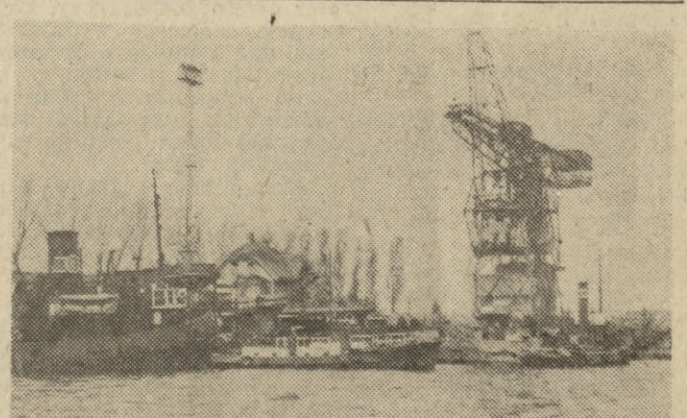
Rokowania hindusko-jugosłowiańskie trwają.

Przybywają zagraniczne delegacje rządowe na XXIV MTP

W dniu 1 bm. przybyła samolotem do Warszawy delegacja rządowa Związku Radzieckiego w celu wzięcia udziału w uroczystym otwarciu XXIV Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Delegacji radzieckiej przewodniczy wiceminister handlu zagranicznego Związku Radzieckiego — I. G. Bolszakov.

W dniu tym przybyli do Warszawy również — delegacja Rumuńskiej Republiki Ludowej z ministrem handlu zagranicznego Marcelem Popescu na czele oraz delegat rządowy Węgierskiej Republiki Ludowej na otwarcie Targów — wiceminister handlu zagranicznego Jenő Baczonyi.



PORT W SZCZECINIE

Fragment nadbrzeża „Starówka” w Porcie Szczecińskim. CAF — Fot. Tyminski

Przed genewską konferencją wielkiej czwórki

Konferencja prasowa u Eisenhowera

Jak już donosiliśmy, dnia 29 czerwca odbyła się w Białym Domu konferencja prasowa, na której prezydent Eisenhower odpowiadał na szereg pytań korespondentów.

Na pytanie, kto będzie uczestniczył w konferencji czterech mocarstw i kiedy delegacja amerykańska wyjedzie do Genewy, Eisenhower odpowiedział, że zamierza wyjechać w piątek wieczorem lub ewentualnie w sobotę rano, ponieważ pragnie przybyć do Genewy w dogodnym czasie, a mianowicie w niedzielę rano. Zdaniem Eisenhowera, zostało postanowione, że w konferencji weźmie udział ograniczona liczba osób. Następnie Eisenhower zakomunikował skład delegacji amerykańskiej.

Jeden z korespondentów zapytał, czy zdaniem Eisenhowera Bulganin będzie „przemawiał w imieniu” rządu radzieckiego, czy też sądził on, że w Genewie obecni będą również Chruszczow i Żukow. Eisenhower oświadczył, że w chwili obecnej na pytanie to trudno jest odpowiedzieć. Wyraził on jednak nadzieję, iż na konferencji obecne będą osoby upoważnione do podejmowania decyzji.

Na prośbę, aby prezydent wypowiedział się, jak dalece sięga jego optymizm, jeśli chodzi o możliwości osiągnięcia na konferencji pozytywnych rezultatów — Eisenhower oświadczył, że jego zdaniem cały świat ze Stanami Zjednoczonymi włącznie powinien mieć nową szansę podjęcia próby wyjaśnienia na takiej konferencji zamiarów wszystkich jej uczestników. Za pomocą takiej metody można znaleźć drogi pchnięcia problemów na nową tory i ustalenia wreszcie sposobów osłabienia napięcia.

W odpowiedzi na pytanie, czy istnieje jakieś porozumienie co do terminu zakończenia

nia konferencji, Eisenhower stwierdził, iż nie o takim porozumieniu nie wie. Jego obowiązki, oczywiście, ograniczają czas, którym dysponować może na konferencji.

Jeden z korespondentów zapytał, czy sesja ONZ w San Francisco zwiększyła czy też zmniejszyła jego wiarę w powodzenie konferencji na najwyższym szczeblu. Eisenhower odpowiedział, że stara się nie oczekiwać zbyt wiele. Jasne jest, że w stanowisku Związku Radzieckiego nastąpiła jakaś zmiana. Jeżeli zmiana ta ułatwi wzajemne stosunki, powinno to koniec końców odbić się na ogólnej sytuacji.

Eisenhower oświadczył w zakończeniu, że w wyniku sesji ONZ doszedł do wniosku, że szanse pod tym względem poprawiły się w porównaniu z tym, co było niedawno.

Jeden z korespondentów zapytał, co zdaniem Eisenhowera należy uczynić, aby informować opinię publiczną o przebiegu obrad, skoro w Genewie nie zapadną żadne decyzje i skoro konferencja ograniczy się do rozmów. Eisenhower oświadczył, że nie chciał powiedzieć, iż na pewno nie zapadną tam żadne decyzje. Nie sądzi on, by osiągnięto decyzje merytoryczne, lecz że mogą zapasć decyzje, jak należy do tych problemów podejść. Co się dotyczy informowania o przebiegu konferencji, Eisenhower wyraził nadzieję, iż nie ograniczy się ono do stereotypowego komunikatu końcowego. Eisenhower wykluczył możliwość, aby w drodze powrotnej do Stanów Zjednoczonych zatrzymał się gdziekolwiek.

Odpowiadając na pytania dotyczące zamiarów pewnych kongresmanów zgłoszenia rezolucji określających stanowisko USA „wobec krajów Europy wschodniej” oraz wobec „imperializmu i kolonializmu komunistycznego”, Eisenhower oświadczył,

że o rezolucjach takich nie wie, a stanowisko swoje w tych kwestiach niejednokrotnie już precyzował. Prezydent dodał jednocześnie, że „w ogóle we wszystkich tego rodzaju oświadczeniach istnieją wszelkie możliwe odcienie oraz wszelkie możliwe komplikacje”.

Eisenhower zadał retoryczne pytanie, jak daleko można posunąć się w tej kwestii o raz oświadczył, że „my nie wypowiemy wojny”. Domagając się ostrożności w tego rodzaju posunięciach, Eisenhower powiedział, że należy stosować metody pokojowe, a nie prowokacyjne.

Nawiązując do ustawy o wzajemnym zapewnieniu bezpieczeństwa, którą rozpatruje obecnie Izba Reprezentantów, Eisenhower domagał się utrzymania tego programu, ponieważ jego rezultaty były tak korzystne, że nie należy z nich rezygnować, nawet jeśli oczywista jest zmiana stanowiska Związku Radzieckiego.

Eisenhower bronił propozycji zbudowania statku handlowego o napędzie atomowym dla wykazania korzyści pokojowego stosowania energii atomowej. Mówiąc w związku z tym o walce propagandowej między Stanami Zjednoczonymi a ZSRR, Eisenhower zaproponował, aby wyrzucić się hasła „zimna wojna” i przyjąć hasło „wojna o pokój”, którą jego zdaniem Stany Zjednoczone powinny wygrać.

Prezydent uchylił się od odpowiedzi na wszystkie pytania dotyczące jego przyszłych planów politycznych.

123.543.604

obywateli radzieckich podpisało

Apel Wiedeński

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS podała komunikat Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju o wynikach kampanii zbierania podpisów pod Apellem Wiedeńskim w ZSRR.

— Zgodnie z uchwałą Plenum Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju — głosi komunikat — przeprowadzona została w ZSRR kampania zbierania podpisów pod Apellem Światowej Rady Pokoju przeciwko przygotowaniu do wojny atomowej.

Apel podpisało 123 543 604 obywateli radzieckich.

Hitlerowskie wzory i kadry dla nowego Wehrmachtu

Agencja ADN donosi, że bolskie ministerstwo wojny opracowało ostatecznie strukturę nowego Wehrmachtu oraz skompletowało skład osobowy dowództwa powstającej armii zachodnio-niemieckiej. Nowy Wehrmacht zorganizowany ma być według starych hitlerowskich wzorów, a na jego czele staną byli generałowie hitlerowscy.

Armia zachodnio-niemiecka, podobnie jak hitlerowski Wehrmacht, składać się będzie z tzw. grup armii „Północ” i „Południe”, w skład których będą wchodzić po trzy korpusy. Na czele nowego Wehrmachtu będzie stał naczelny dowódca (Oberbefehlshaber). Ponadto będą dowódcy wojsk lądowych, marynarki wojennej, lotnictwa, poszczególnych korpusów, dywizji, generalni inspektorzy itp., tak jak w

Bonn przyjął zaproszenie rządu radzieckiego

Jak podaje korespondent Agencji Reutera z Bonn, 30 czerwca rząd Niemieckiej Republiki Federalnej wręczył za pośrednictwem swego ambasadora w Paryżu ambasadorowi Związku Radzieckiego we Francji odpowiedź na propozycję ZSRR w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych, gospodarczych i kulturalnych między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Federalną.

W odpowiedzi swej rząd NRF zawiadamia, że przyjmuje zaproszenie do podjęcia rokowań na temat nawiązania stosunków między obu krajami. Jednocześnie rząd NRF wyraża pogląd, że „w obecnej sytuacji” wydaje się wskazane „by zagadnienia, które stanowią podstawę dyskusji, zostały uprzednio zdefiniowane, a kolejność ich omawiania — ustalona”.

Agencja Reutera podkreśla, że wyjaśnieniem tych spraw mieli by się zająć ambasadorowie obu krajów w Paryżu.

Według doniesień agencji zachodnich, delegacja Niemieckiej Republiki Federalnej uda się do Moskwy jesienią br.

Wszeczwiązkowa narada czołowych pracowników prokuratury

MOSKWA (PAP)

W dniach 23—27 czerwca odbyła się tu wszeczwiązkowa narada czołowych pracowników prokuratury.

Na naradzie został wygłoszony i przedyskutowany referat generalnego prokuratora ZSRR R. A. Rudienki na temat: „O środkach dalszego umocnienia praworządności socjalistycznej i wzmocnienia nadzoru prokuratury”.

W naradzie wzięli udział N. A. Bulganin, N. S. Chruszczow i K. J. Woroszyłow.

Serdecznie witany przez uczestników narady, przemówienie wygłosił N. S. Chruszczow.

Uzbrajają Wehrmacht nabijają kabzę miliarderów

BERLIN (PAP)

W czwartek 30 czerwca minister spraw zagranicznych rządu bolskiego von Brentano oraz ambasador USA w Niemieckiej Republice Federalnej Conant podpisali w Bonn układ w sprawie dostaw amerykańskiej broni dla nowego Wehrmachtu. Wartość broni, jaką USA dostarczą Niemieckiej Republice Federalnej, określana jest na sumę około miliarda dolarów. Pierwsze transporty broni nadejdą do Niemiec zachodnich po ratyfikowaniu układu przez Bundestag.

Z zagranicy

LONDYN. Agencja Reutera donosi z Sajgonu, że wojska Ngo Dinh Diema po trzydniowej ofensywie rozproszyły oddziały sekty Hoa Hao i zmusiły je do ucieczki. Oddziały te przekraczają granicę Kambodży, szukając tam schronienia.

NÓWY JORK. Dnia 29 bm. przybył do Waszyngtonu z oficjalną wizytą premier Burmy, U Nu.

OSŁO. W środę, 29 bm., norweski król Haakon uległ poważnemu wypadkowi. Pośliznął się on w łazience i padając złamał nogę. Przewieziono go natychmiast do szpitala.

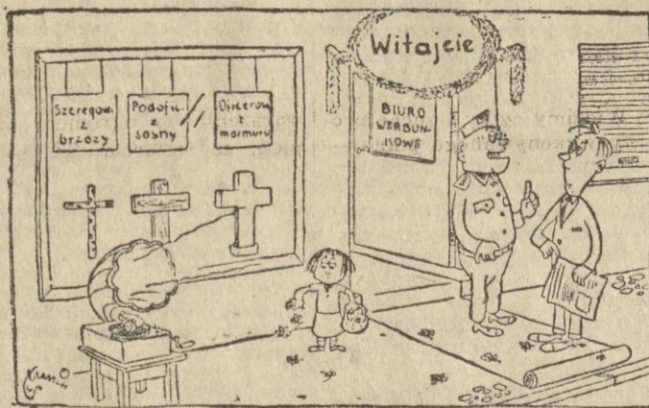
Król Haakon liczy obecnie 82 lata. W listopadzie br. król Haakon będzie obchodził 50 rocznicę wstąpienia na tron.

NÓWY JORK. 28 czerwca uległ katastrofie amerykański helikopter wojskowy udający się na poszukiwanie zagaliny myśliwca odrzutowego, który rozbił się nad Zatoką Tokijską w nocy z 26 na 27 czerwca br. Jest to już trzeci w ciągu trzech dni wypadek w lotnictwie amerykańskim. 28 czerwca rozbił się nad tym samym obszarem bombowiec amerykański, który również szukał zagaliny myśliwca odrzutowego.

LONDYN. Angielskie władze kolonialne — jak wynika z doniesień prasy — w dalszym ciągu stosują krwawe represje w protektoracie Aden. Lotnictwo angielskie zbombardowało szereg wsi położonych między portem Mokalla a pasmem górskim Wadi Hadramaut.

PARYŻ. Agencja AFP donosi z Kairu, że „od 48 godzin zmotoryzowane oddziały egipskie wspierane przez lotnictwo toczą bitwę z wielką grupą przemytników, usiłujących przepruć na terytorium Egiptu od strony Morza Czerwonego transport narkotyków przez stawiających wartość około 2 milionów funtów egipskich

W biurze werbunkowym w Bonn



...No, i zapewniamy rentę pośmiertną dla rodziny.
Rys. Schmitt („Neues Deutschland“)

Alfred Jaroszewicz skazany na 12 lat więzienia

WARSZAWA (PAP)

W ostatnim dniu procesu Alfreda Jaroszewicza sąd zakończył przesłuchiwanie świadków, po czym nastąpiły przemówienia stron.

Świadek Stefan Łęski, przedwojenny urzędnik do specjalnych poruczeń Wydziału Bezpieczeństwa Departamentu Politycznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, przedstawił sądowi metody, jakie burżuazyjny aparat ukłosu stosował w walce z KPP. Świadek stwierdził, że ówczesny minister spraw wewnętrznych Henryk Kawecki, uznając policyjne metody zwalczania KPP za niewystarczające, zalecał również metodę tzw. dezinformacji. Metoda ta polegała na tym, że konfident, któremu udało się wkraść w szeregi partii, miał podsuwać jej kierownictwu odpowiednio przygotowane informacje, mające ułatwić rozbijanie partii od wewnątrz.

Świadek Marian Spychalski stwierdza, że z Jaroszewiczem spotkał się po raz pierwszy w połowie 1941 roku na zebraniu organizacyjnym grupy biuletynu radiowego. Świadek nawiązał z Jaroszewiczem kontakt, rozpoczął z nim współpracę, a następnie wprowadził do GL.

Alfred Jaroszewicz — podówczas pracownik „dwójki” — zaproponował mu dostarczenie tajnych dokumentów II Oddziału oraz materiałów wybuchowych.

— Od pierwszej chwili — mówi świadek — byłem głęboko przekonany, że jest to prowokacja.

Po zamknięciu przewodu sąd udzielił głosu oskarżycielowi publicznemu.

Oskarżyciel publiczny prok. M. Majster szeroko omówił wieloletnią działalność Jaroszewicza na szkodę narodu polskiego w różnych ogniskach II Oddziału, a następnie w latach okupacji i po wyzwoleniu — podkreślając, że oskarżony brał czynny udział w prześladowaniu działaczy i członków ruchu komunistycznego i postępowego.

Podając poszczególne czyny oskarżonego kwalifikacji prawnej oskarżyciel publiczny wniosł o wymierzenie Jaroszewiczowi kary 15 lat więzienia.

Z kolei zabrał głos obrońca oskarżonego — adwokat Rozenblit.

W konkluzji swego wywodu adwokat Rozenblit prosił sąd o szersze niż wnosił prokurator — zastosowanie przy wymiarze kary ustaw amnestyjnych oraz o łagodny wyrok.

Oskarżony Jaroszewicz w udzielonym mu przez sąd „ostatnim słowie” oświadczył, iż poczuwa się do winy i odpowiedzialności za wieloletnią pracę w Sam. Ref. Inform. a tym samym — za przyczynienie się do faszyzacji kraju i do klęski wrześniowej. Poczuwa się też do odpowiedzialności za przyczynienie się do dywersji politycznej poprzez przystąpienie do GL i objęcie po wyzwoleniu stanowiska w seminariu. Oskarżony prosił o sprawiedliwy wymiar kary.

Wczoraj Sąd Wojewódzki dla st. m. Warszawy ogłosił wyrok, skazujący Alfreda Jaroszewicza na karę 12 lat więzienia.

„Lawina literackiego barbarzyństwa” w USA

NÓWY JORK (PAP)

„Młodzież amerykańska została zalana lawiną literackiego barbarzyństwa w postaci tzw. comics’ów i czasopism poświęconych „sztuce natury”. Literatura ta ukazuje zbrodnie w atrakcyjnym świetle i wysuwa zagadnienie pici na pierwszy plan”. Są to słowa członka Kongresu USA, R. H. Poffa.

Jak podaje „Congressional Record”, Poff oświadczył, że tego rodzaju „literatura” rozbudza najgorsze instynkty u młodzieży.

Głosy prasy amerykańskiej

„Washington Star” omawia w numerze z 28 czerwca nastroje panujące w Europie

Zamiast „kraju wolności”...

Burżuazyjny tygodnik angielski „Observer” zamieszcza artykuł na temat beznadziejnego życia uchodźców z Węgier, Czechosłowacji, Rumunii, Polski i innych krajów w austriackich obozach dla uchodźców.

Autorem artykułu jest George Mikes — obywatel angielski, pochodzenia węgierskiego.

Mikes opisuje życie tych uchodźców w obozie Glasenbach koło Salzburga, ilustrując je na przykładzie trzech młodych Węgrów.

„W zajmowanym przez nich pokoju w jednym z baraków — pisze Mikes — stały trzy polamane łóżka polowe, przykryte aż czarną od brudu pościelą, krzywy stół i trzy przedmioty o dziwnych kształtach, mające służyć za krzesła. Podłoga była kamienna. Młodzi Węgrzy — prócz łachmanów, które mieli na sobie, nie posiadali żadnych rzeczy. Na małej maszynie spiżarniowej dusił się paprykacz, zaprawiany zjeżdżałym tłuszczem, którego zapach w małym pokoju przyprawiał mnie niemal o mdłości.

Cała trójka pracowała przy łudowie szosy, zarabiając mniej niż mogłaby zarobić na Węgrzech.

Ludzie ci — pisze Mikes — wprowadzeni w błąd tak jak wielu innych przez propagandę amerykańską, która obiecywała im „nowe życie” na Zachodzie, prowadzą obecnie nędzny żywot w obozach... Zapomniano o nich, ponieważ „zagadnienie uchodźców” nie jest już tematem dla sensacyjnych artykułów w prasie. Ogółem w obozach austriackich vegetuje około 4 tysiące uchodźców...”

zachodniej w związku z zapowiedzianą konferencją sześciu rządów czterech wielkich mocarstw.

„Masy ludowe w Europie zachodniej — pisze dziennik — ustosunkowują się dziś bardziej entuzjastycznie niż kiedykolwiek do sprawy współistnienia i neutralności. W Europie zachodniej zapanował pogląd, że nie Rosja, lecz Stany Zjednoczone ponoszą winę za wywołanie konfliktów międzynarodowych i że „zmierzają do wojny”. Większość dzienników europejskich — stwierdza „Washington Star” — uważa, że nie ma powodu, dla którego Waszyngton nie miałby współpracować z Chińską Republiką Ludową i nie uznać jej suwerenności, zamiast trzymać się kurczowo „zmurszałego” ustroju czangkajskiego na Formozie. Jak to wyraźnie sformułował Molotow, warunkiem prawdziwego odprężenia na Dalekim Wschodzie jest uznanie czerwonych Chin.”

Stwierdzając, że Stany Zjednoczone nie mogą się zgodzić na zwrocenie Tajwanu i wysp przybrzeżnych Chińskiej Republiki Ludowej, dziennik pisze w dalszym ciągu: „Dla naszych sojuszników europejskich, których interesy w Azji mają charakter czysto gospodarczy, koncepcja radziecka wydaje się logiczna i możliwa do przyjęcia. Nawet najbliżsi z naszych sojuszników w Europie zachodniej uważają, iż stanowisko nasze cechuje nierozsądny upór”.

Komentator „Daily Mirror” pisząc o zapowiedzianej konferencji wielkiej czwórki stwierdza, że „tylko Rosjanie pragnęli naprawdę szczeblu i domagali się tego od 9 lat. Zarówno Truman, jak Eisenhower unikali takiego spotkania”. Komentator wskazuje, że również Churchill, chociaż wysuwał projekt zwołania konferencji wielkiej czwórki, nie dopuszczał jednak do jej zwołania.

Rok w niewoli u piratów taiwańskich

WIESŁAW ANDRZEJEWSKI

(11)

— W stosunku do mnie, stosowali znów inny system — wtrącił Jurek Dolaciński. — Przeszło trzy miesiące byłem zupełnie sam. O żadnych listach z domu nie było naturalnie mowy. Ten brak wiadomości szczególnie mnie dręczył, gdyż wyjeżdżając z Gdyni wiedziałem, że żona spodziewa się dziecka. Oni o tym wiedzieli od tych, co zdradzili. Ciągłe szantażowali mnie, grając na uczuciach rodzinnych. — Podpisz azył a postaramy się o wiadomości z domu o żonie i dziecku. Ułatwimy ci korespondencję. Później uderzyli jeszcze silniej. Nie dawali mi spać...

Widząc moje zdziwienie, wyjaśnił dokładnie. — Przez kilka dni z rzędu, nie pamiętam już jak długo, może pięć, może siedem, bo w tym okresie zupełnie straciłem rachubę czasu, policjanci pilnowali, bym się nie zdrzemnął nawet na godzinę.

— Młody jesteś, po co ci spać... Chodź lepiej „na dziewczynki”... Marynarze są silni, nie powinni dużo spać... — mawiali z perfidią. Ten system, w połączeniu z wielkimi upałami, brakiem możliwości jedzenia i świadomością, że jestem bezsilny w niewoli, bardzo ciężko było znieść. Teraz często boli mnie głowa, mam jakieś dziwne zawroty... — pośkarżył się już ciszej.

— Co dostawaliście do jedzenia?

Z odpowiedzią podeszły Grześkowiak. Jako ochmistrz był w tej dziedzinie najbardziej kompetentny.

Początkowo przez pierwsze dwa miesiące było jeszcze jako tako, bo mieliśmy zapasy ze statku. Ale później w niejasny sposób prownął się „wycierpał” — jak stwierdzili czangkaizekowscy, którzy się nim „opiekowali”. Jasne jest, że powędrował on do ich żłoków lub na czarny rynek, gdyż jak sobie obliczyłem z zapasów tych mogliśmy żyć cały rok.

Później zaczął się głód. Dostawialiśmy skąpe porcje „przy smaków” chińskiej kuchni, na które składały się: garstka ryżu, który tam traktuje się jak u nas ziemniaki, suszoną rybę lub wodnistą zupkę. Żartowaliśmy kiedyś, że właściwie głodówki nie wpływają wcale na zmianę naszej sytuacji aprowizacyjnej, gdyż podobne „wyżywienie” było i tak jedną wielką głodówką...

Niektórym wiodło się jeszcze gorzej. Mieszkali w bambusowych chatkach, spali na matkach rozłożonych na gołej ziemi, gryzły ich moskity... To byli ci, co dostali się do ko-

szar wojskowych. Tam wyżywienie było jeszcze gorsze, gdyż dostawali to samo co i żołnierze, a szara masa armii „Czanga” je podobnie jak niewolnicy. Aby koszty były jak najmniej.

Muszą oszczędzać. A na co — to widać od razu, gdy człowiek rozejrzy się po porcie Kao-Hsiung. Okoliczne wzgórza najeżone są lufami artylerii. W porcie stoi masa barek desantowych i mniejszych jednostek wojennych. Nad miastem krąży samoloty wojskowe, wszystkie typy amerykańskiego, choć noszą znaki Kuomintangu. Oczywiście w Kao-Hsiung, który jest jedną wielką bazą wojenną, nie brak też okrętów i samolotów noszących oficjalne znaki St. Zjednoczonych. Na jednostkach amerykańskiej marynarki wojennej szkoli się żołnierzy „narodowych Chin”...

— Marni to żołnierze — śmieje się znów pogodnie Jasio Nowak. — Posłuchaj jaki zdarzył mi się dziwny wypadek. Jakby kalkowiec wyjęty z jakiejś farsy lub melodramatu... Pod eskortą dwóch oficerów czangkaizekowskich szedłem przez miasto na przesłuchanie. Oficerowie byli zdaje się w randze kapitanów, bo musiałem wiedzieć, że nigdy nie stykali się z nami bliżej szeregowi, lub niżsi oficerowie. Widać piraci cenili nas bardzo wysoko... A więc idę ulicą, tamci dwaj po moich bokach. Nagle z tłumu wybiega jakiś stary żołnierz. Mógł mieć około pięćdziesiątki. Ubrany był tak jak inni w stare podarte lachy, które oni nazywają mundurami. Leci prosto do mnie, łapie mnie za rękaw i zaczyna coś szybko bełkotać, podtykając mi pod nos jakieś legitymacje i dokumenty.

Początkowo nie mogłem nic zrozumieć. Dopiero po chwili rozróżniłem powtarzające się w kółko zniekształcone słowa angielskie: „Zwolnij mnie z wojska!... Ty Amerykanin!... Ty wszystko możesz!... Tylko podpisz!... Dużo jeszcze mówił, z czego wnioskowałem, że nie ma zbytniej ochoty do wojaczki. Przyznaję, że byłem bardziej zdumiony niż obaj oficerowie. Oni starali się go tylko odrzucić, ale stary uciepiał się mojego rekawu i mówił ciągle prosiącym głosem. Widocznie, ponieważ miałem jeszcze na sobie porządną garnitur i dość pewne spojrzenie, w obdartym tłumie wziął mnie za wpływowego Amerykanina w towarzystwie czangkaizekowskich adiutantów. Sądził biedaczysko, że tylko Amerykanie mogą być dumni i dobrze ubrani...

(c. d. n.)



Nasza młodzież żyje dziś przygotowaniami do wielkiego zlotu młodoci, parlamentu młodzieży świata. W całym kraju dziewczęta i chłopcy, młodzież różnych zawodów toczy uporczywą walkę o uzyskanie zaszczytnego miana delegata lub uczestnika Festiwalu.

Nie zabraknie na nim również młodzieży wielkopolskiej, która zawiezie na Festiwal nie tylko swoje pieśni i tańce, zapal i wolę walki o utrzymanie pokoju na świecie, o budowę lepszej przyszłości, ale również piękne dzieła swoich rąk, z nie małym mozołem tworzone w wolnych od pracy i nauki chwilach.

W ogarniających coraz szersze rzesze młodzieży przygotowaniach festiwalowych nie może oczywiście zabraknąć młodzieży pracującej w spółdzielczości pracy. Dlatego konieczne jest, aby w okresie przedfestiwalowym na stało wzmocnienie wysiłków naszej młodzieży w realizacji zadań gospodarczych, stojących przed spółdzielczością pracy naszego województwa. Aby poważnemu ożywieniu uległa praca polityczno-wychowawcza i kulturalno-oświatowa wśród młodzieży, przy równoczesnym wzbogaceniu form tej pracy.

Współzawodnictwo i przygotowania festiwalowe powinny podnieść aktywność młodzieży, zwiększyć jej udział w życiu spółdzielni. W pracach organu samorządu spółdzielni, wzmocnić i ugruntować przekonanie — zarówno wśród młodzieży jak i starszych członków spółdzielni że młodzież jest pełnoprawnym współgospodarzem spółdzielni, korzystającym z szerokiego możliwości kierowania jej działalnością i współodpowiedzialnym za jej losy.

Pragnąc jak najstaranniej przygotować się do Festiwalu, młodzież organizuje w Poznaniu i Wojewódzki Zlot Młodych Przewodników Spółdzielczości Pracy, który odbędzie się w dniach 1-11 sierpnia.

Przygotowania do Festiwalu dały bardzo poważne wyniki:

52 spółdzielnie podjęły już zobowiązania dla uczczenia V Światowego Festiwalu Młodzieży w Warszawie.

Wiele z tych zobowiązań zaspokaja na to, aby podchwycić je cała spółdzielcza młodzież.

Np. Spółdzielnia Pracy im. Feliksa Dzierżyńskiego w Po-

Młodzież spółdzielczości pracy przed V Festiwałem Pokoju i Przyjaźni

Dr Tadeusz Filipiak

wiceprezes Zarządu WZSP

znaniu zobowiązań się m. in.: zwiększyć wydajność pracy w II i III kwartale br. o 2%; oddać w II i III kwartale produkcji dodatkowej na sumę 28 tys. zł. a także zorganizować koło ZMP i PCK oraz sekcje ZS „Start”.

Spółdzielnia Pracy „Hutnik” w Pobiedziskach zobowiązała się m. in.:

wykonać plan produkcji za III kwartał 1955 r. na 4 dni przed terminem — co przyniesie dodatkowej produkcji na sumę 64.000 zł; wykonać plan roczny 15 dni przed terminem, co da dodatkowej produkcji na sumę 290.000 zł; uruchomić na 22 lipca br. 2 waony szklarskie oraz utworzyć trzy brygady młodzieżowe.

Wiele spółdzielni ufundowało podarunki dla delegacji zagranicznych na Festiwal, m. in. teczkę, portfele itp.

Cenne zobowiązania podjęły również inne spółdzielnie pracy, jak np.: „Elektrotechniczna” w Poznaniu, CPLiA w Kaliszu, „Stolarzy” w Swarzędzu, im. „22 Lipca” w Poznaniu, „Stolarzy” w Jarocinie i im. „I Maja” w Poznaniu (branża metalowej).

Są niestety i takie spółdzielnie, w których akcja zlotowa nie dała — jak dotąd — żadnego oddźwięku. Do nich należą RSP „Fryzjerów” — Kalisz, Sp-nia Inwalidów „Warta” — Srem, Sp-nia Pracy „Obuwnik” — Poznań, Chemiczna Sp-nia Pracy „Guma” — Poznań, Spółdzielnia Pracy „Aryk. Gosp. Domowego” — Krotoszyn, Pow. Sp-nia Wielobranżowa — Krotoszyn, Sp-nia Branży Skórzanej — Wolsztyn.

W spółdzielniach tych nie przeprowadzono nawet narad młodego kolektywu, który by zastanowił się i przemyslał formy pracy przedfestiwalowej i wykorzystał wszystkie swoje możliwości dla jak najgodniejszego powitania Festiwalu.

Na Wojewódzkim Zlocie m. in. dokonana będzie ocena udziału młodzieży w realizacji zadań spółdzielczych, podsumowanie wyników współzawodnictwa festiwalowego oraz wybór delegatów na V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Warszawie.

DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. Poznań K-6-818

minków, postanowiła do końca IV kwartału wykonać dla szkoły zawodowej w Wietnamskiej Rep. Ludowej komplet narzędzi, itp.

Przygotowania festiwalowe rozbudziły w młodzieży olbrzymi zapał.

Podkreślić należy, że cała akcja przygotowawcza, że podjęte w okresie przedfestiwalowym poczynania, mające na celu wzmocnienie aktywności młodzieży w spółdzielczości pracy, nie mogą stać się jednorazową akcją. Zaczętkować one powinny zasadniczy przełom wśród młodzieży zatrudnionej w spółdzielczości pracy, podnieść jej aktywność zawodową i społeczno-polityczną, ożywić działalność kół ZMP i wzbogacić formy ich pracy oraz rozszerzyć udział młodzieży w pracach k.o. i sporcie.

Listy i odpowiedzi Zabezpieczyć

Przy zbliżeniu ulic Czechosłowackiej i Wiśniowej na Osiedlu Dębickim znajduje się stary fort. Stał się on terenem zabawy dzieciarni z całej okolicy mimo, że obok istnieje specjalny plac dla

dzieci. Fort ten jest jednak bardziej „atrakcyjny”: głęboka — 6-metrowa jama, strome zbocza oraz ciemne, zawalone śmieciami zakamarki.

A o wypadek nie trudno. Nie dalej, bo 22.6., 8-letni Wiesio M. doznał silnego okaleczenia przedramienia podczas takiej zabawy. Chłopca trzeba było przewieźć do szpitala. Nie jest to pierwszy wypadek. W latach ubiegłych zanotowaliśmy ich sporo. Uważam więc, że za wszelką cenę fort należy zabezpieczyć, by zapobiec dalszym wypadkom. (1818)

WE. RADOMSKA ul. Wspólna.

Znaleziono

paczke z bielizną na ulicy Towarowej. Poszkodowany zgłosić się może po odbiór paczki pod adres: Poznań, ul. Przemysłowa 70, m. 4. (1862)

INSTYTUCJE WYJAŚNIAJĄ

Odpowiadając na naszą notatkę „Kłopoty Spółdzielców z Baranówka”, Państwowy Zakład Ubezpieczeń wyjaśnia, że na mocy Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 28 III 1951 r. nie może wypłacać więcej niż 90 proc. strat poniesionych przy pożarze.

Pracownicy poszukiwani

Wykwalifikowanych formierzy oraz kierownika izby pomiarów zatrudniają natychmiast Zakłady Mechaniczne im. Gen. K. Świerczewskiego w Elblągu, ul. Stocznowa 2. Warunki mieszkaniowe zapewnione w okresie przejściowym w hotelu robotniczym. Zgłoszenia pisemne lub osobiste przyjmuje dział kadr. K2031

Technika - mechanika i technika - elektryka, z praktyką na stanowisku majstra oraz wykwalifikowanych robotników magazynowych, zatrudniają natychmiast Poznańskie Zakłady Silników Elektrycznych Poznań, Kościelna 37. Zgłoszenia wraz z życiorysem kierować do działu kadr. K2033

Nieruchomości
Domek jednorodzinny z przyległym ogrodem owocowo-warzywnym, najchętniej w okolicy Inowrocławia. Poznań, kupię. Zgłoszenia: Zakręski Wrocław, Grudziądzka 91, m. 3. 10945g

Kupno
Pianina krzyżowe nawet uszkodzone, kupię. Belting, Leszno Chrobrego 14. 11364g

Sprzedaż
Bilard amerykański, automat, sprzedam Poznań, Czerwonej Armii 23, m. 4. 10466p

Kamienice, wille, domki z najlepszymi i większymi ogrodami, parcele kupno-sprzedaż, zamiany, załatwia Jachow, rzetelnie Goroski. Poznań, Świerczewskiego 11. 10951g

Kamienice, wille, domki z najlepszymi i większymi ogrodami, parcele kupno-sprzedaż, zamiany, załatwia Jachow, rzetelnie Goroski. Poznań, Świerczewskiego 11. 10951g

Parcela skanalizowana, 800 m², Ostrołęk, 40.000 zł, 1200 m² Winiary, blisko tramwaju, 38.000 zł, 1300 m² Naradowice, 25.000 zł, wiele innych, sprzedam Nowak, Poznań, Czerw. Armii 26. 10799g

Kamienice, wille, domki, w różnych dzielnicach polecam — poszukuje Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 10803g

Parcela, domki wille, kamienice kupno sprzedaż, załatwia solidnie „Union”, Poznań Nowowiejskiego 9. 10817g

Rower trzykołowy do 250 kg, 80 sztuk worków płóciennych, piec stalowy, ozdoby, piec kaflowy, przenośny, sprzedam. Poznań, Armii Czerwonej 53, m. 4 od godz. 14-18. 10988g

Aparat fotograficzny Contax III, światło 1,5 oraz powiększalnik Contax z obiektywem 2, sprzedam. Poznań, Śniadeckich 1, m. 4, tel. 631-14. 10997g

Motocykl sprzedam albo zamienie, Poznań, Rokossowskiego 119, m. 12. 10999g

Samochód osobowy, małopięty, w bardzo dobrym stanie, okazynie sprzedam. Poznań, Czaratoria 9a, m. 9a. 11000g

Zamienie duży, słoneczny pokój 30 m² z użyciem kuchni, przynależności (Lazarek), na pokój z kuchnią samodzielną (dzielnica obojętna). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 10989g.

Zamienie pokój z kuchnią, centralne ogrzewanie, samodzielne, na dwa pokoje z kuchnią, samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 11001g.

Zamienie pokój z kuchnią, centralne ogrzewanie, samodzielne, na dwa pokoje z kuchnią, samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 11001g.

Zamienie pokój z kuchnią, centralne ogrzewanie, samodzielne, na dwa pokoje z kuchnią, samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 11001g.

Zamienie pokój z kuchnią, centralne ogrzewanie, samodzielne, na dwa pokoje z kuchnią, samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 11001g.

Zamienie pokój z kuchnią, centralne ogrzewanie, samodzielne, na dwa pokoje z kuchnią, samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 11001g.

Zamienie pokój z kuchnią, centralne ogrzewanie, samodzielne, na dwa pokoje z kuchnią, samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 11001g.

Zamienie pokój z kuchnią, centralne ogrzewanie, samodzielne, na dwa pokoje z kuchnią, samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 11001g.

Mieszkanie samodzielne w dobrym punkcie, dla małżeństwa bezdzietnego lub dla małżeństwa z jednym dzieckiem, zamienie na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 11010g.

Zamienie 2 pokoje z kuchnią, łazienką, przynależnościami, samodzielne, przy Rynku Łazarskim, na pokój z kuchnią, samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 11059g.

Dwa pokoje z kuchnią w Bytomiu zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty Dziennik Zachodni Bytom, pod „Poznań”. K2030

Paniętkę na wspólny pokój, przyjmie, Poznań, Rybaki 23, m. 15. 11048g

Zamienie pokój samodzielny na pokój z kuchnią lub duży pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 11057g.

Praca
Tokarz kwalifikowany przyjmie pracę popołudniową. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 10995g.

Fryzjer męski natychmiast potrzebny. Jarmuszewski, Poznań, Rokossowskiego 45. 11045g

Nauka

Korespondencyjne lekcje księgowości, stenografii, języków. Łódź 1 skrytka 57. 11370p

Różne

Skóry baranie królicze, kozie — tylko garbowane oraz kozuchy farbuję i uszlachetniam. Poznań — Solacz, Dworkowa 14 — przy alei Wielkopolskiej. 10573g

Wykonujemy na miarę suknie, płaszcze. Poznań, Fredry 3, m. 7. 10987g

Ignacy Łysek

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 4 bm, o godz. 10 z kościoła paraf. w Komornikach. 11064g

Karol Jonscher

Dr nauk medycznych, profesor zwyczajny Akademii Medycznej, Przewodniczący Wydziału Lekarskiego Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, redaktor Medycznego Biuletynu Zagranicznego PTPN, b. długoletni Redaktor Nowin Lekarskich, b. Prektor Uniwersytetu Poznańskiego i wieloletni Dziekan Wydziału Lekarskiego UP i AM, członek czynny P. Polskiej Akademii Umiejętności, członek Kół Brytyjskiego Towarzystwa Medycznego, członek Międzynarodowego Towarzystwa Przeciwdziałającego we Francji, b. długoletni Prezes Poznańskiego Oddziału Towarzystwa Pediatrycznego.

O tej nieodżałowanej stracie dla nauki polskiej zawiadamia

ZARZĄD POZNAŃSKIEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK

11072g

Z okazji XXIV Międzynarodowych Targów Poznańskich

odbędzie się

Wielka Loteria Fantowa

Cena losu tylko 10,- zł

Każdy może wylosować jedną z cennych wygranych

Główna wygrana wartości 18.000,- zł

jak również wiele cennych i atrakcyjnych artykułów produkcji krajowej i zagranicznej.

Sprzedaż losów rozpocznie się w dniu otwarcia XXIV MTP to jest 3 lipca 1955 r. w specjalnym stoisku loteryjnym na terenie Targów i w następujących kioskach „Ruchu”:

1. przy ul. Rokossowskiego — boczne wejście na Targi
2. przy Moście Dworcowym naprzeciw Dworca Zachodn.
3. przy Placu Dworcowym kiosk nr 55
4. przy ul. Armii Czerwonej róg ul. Kantaka

oraz w placówkach „Orbis”:

1. przy ul. Rokossowskiego nr 81
2. przy ul. Armii Czerwonej nr 33, róg ul. Ratajczaka
3. przy pl. Wolności nr 5

Wygrane odbierać można każdego dnia począwszy od 3 lipca 1955 r. w godz. od 8 do 20 w lokalu loteryjnym przy ul. Strusia nr 11. K2011

Miła wizyta

(e) Młodzież ZMP Zakładów Mięsnych w Obornikach w ub. mies. gościła młodego Koreańczyka, studenta Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu. Koreańczyk opowiedział młodzieży obornickiej o walkach toczonych na Korei, w których sam brał udział. Gość zwiedził potem zakłady mięsne i zapoznał się z poszczególnymi fazami produkcji.

Dramatyczny pościg za złoczyńcą

W ubiegły czwartek, 30 czerwca, pow. Nowy Tomyśl przeżył sensacyjny pościg za bandytą.

Ob. Kielasiński, kasjer PGR Siedlino, w powiecie Nowy Tomyśl, wracał dogcartem z Dyrekcji Zespołu w Kotowiec z pieniędzmi na wypłatę dla robotników. W tecze wioził 60 tys. złotych. Jechał tylko w towarzystwie woźnicy. Po pewnym czasie minął ich na szosie człowiek jadący na rowerze. Ob. Kielasiński z woźnicą nie zwrócili na niego uwagi nawet wtedy, gdy człowiek po wyprzedzeniu ich o 50 m przystanął i począł coś naprawiać przy łańcuchu. Gdy go mijali, mężczyzna wyciągnął nagle rewolwer i zaczął oddawać pieniądze. Kasjer wyskoczył z dogcartu i zaczął uciekać przez pole w kierunku gospodarstwa. Bandyta puścił się za nim w pogoń, strzelając. Po pewnym czasie ob. Kielasiński potknął się o kamień i wywrócił. W czasie upadku wypadła mu z ręki teczka z pieniędzmi. Bandyta wykorzystał ten moment i uciekł z teczką. Kasjer popędził co sił do gospodarstwa i zadzwonił na milicję. Natychmiast przybyli na miejsce wypadku milicjanci z posterunku w Grodzisku oraz Komenda Powiatowej M. O. w Nowym Tomyślu i rozpoczęli pościg za złoczyńcą, uciekającym przez pola. W akcji wzięła udział cała miejscowa ludność. Ormowcy i robotnicy rolni dosiedli koni, a kobiety z motykami i drągami w rękach obstawiały całą okolicę na przestrzeni kilku kilometrów. Po upływie 90 minut od chwili napadu bandyta został schwytany i obezwładniony przez konnych Ormowców.

Tak więc dzięki aktywnej postawie całej ludności, plan złoczyńcy został udaremniony. Jeszcze tego samego dnia robotnicy rolni mogli podjąć wypłatę.



W jednym tylko dniu do prac wodno-melioracyjnych w gromadzie Błociszewo, powiat Śrem, przystąpiło 107 spółdzielców i rolników indywidualnych (patrz zdjęcie). Przeprowadzili oni prace nad konserwacją rowów o długości 2300 m., odwadniając dzięki temu 80 ha okolicznych łąk.

Do tych, którzy podjęli czyn melioracyjny w całości wykonali, należą również chłopcy z Kamionek, Radzewa, Czmońca, Zbrudzewa i Linkowa.

Wartość dotychczas wykonanych przez rolników powiatu śremskiego prac wynosi 1024 tys. złotych. (Tad.)

U źródeł sukcesów WZM w Ostrowie

Zadecydowała wydajność

W dniu 25 V br. załoga Wielkopolskich Zakładów Mechanicznych w Ostrowie Wlkp. zameldowała o wykonaniu przypadających na nią zadań planu 6-letniego. Przyjmując za 100 wskaźniki produkcyjne osiągnięte przez WZM w 1950 roku, do chwili ukończenia sześciolatki zatrudnienie w ostrowskich zakładach wzrosło do 176 proc., produkcja natomiast do 290 procent.

Liczyby te mówią wyraźnie, że o przedterminowym wykonaniu planu zadecydował wzrost wydajności pracy. Wśród załogi stopniowo pogłębiała się świadomość, że i jej wysiłek przyczynia się do wzrostu stopy życiowej ludzi pracy.

BRAWO, RACJONALIZATORZY!

Wydajność pracy wzrastała z wielu przyczyn. Np. w licznych wypadkach zamiast "produkcji" pojedynczo-warsztatowej wprowadzono produkcję seryjną, szeroko wprowadzono także normowanie oraz mechanizację pracochłonnych robót.

Nie można też pominąć racjonalizacji. Pierwszym racjonalizatorem był w WZM Józef Spitalniak, ślusarz, który dał przykład i pobudził inicjatywę wielu innych członków załogi. Wyrosła później tacy doskonałi racjonalizatorzy produkcji jak: Bolesław Niziołek, Roman Adamiak, Jan Misiak, Bogdan

Sikora i Franciszek Morisson. Obecnie racjonalizatorzy stanowią 14 procent całej załogi.

Z roku na rok rozwijało się w WZM współzawodnictwo pracy obejmujące w końcu całą załogę. Do usprawnień w produkcji poważnie przyczyniły się narady robocze, które pozwalały załogom lepiej poznawać przedsiębiorstwo i jego trudności. Na naradach tych droga krytyki i samokrytyki ustalono środki

Rowerami na Festiwal

W bieżącym roku odbędą się dwie centralne turystyczne imprezy kolarskie: zlot turystów-kolarzy na otwarcie Pałacu Kultury i Nauki oraz IV Ogólnopolski Turystyczny Raid Kolarski PTT-K.

Zlot turystów-kolarzy rozpoczyna się 16 lipca i kończy 22 lipca w Warszawie. Uczestnicy jego zwiedzają Pałac Kultury i Nauki oraz wezmą udział w Centralnym Festynie Przyjaźni.

IV Turystyczny Raid Kolarski trwa od 21 lipca do 11 sierpnia, przy czym turyści mogą przybywać do Warszawy w jednej z czterech rotacji, tj. 4, 6, 8 lub 10 sierpnia. Uczestnicy jego będą brać w ciągu dwóch dni udział w imprezach festiwalowych. Wpisowe wynosi 25 zł. Zapisy trwają do 4 lipca.

Drużyny przybywają do Warszawy na trasach dowolnie przez siebie obranych. Uczestnicy obu imprez otrzymują bezpłatne wyżywienie i noclegi w Warszawie oraz pamiątkowe plakietki. Za przejechaną trasę i udział w imprezie zostaną zaliczone punkty na Kolarską Oznakę Turystyczną.

Udział w zlocie i raidzie mogą wziąć wszyscy posiadacze rowerów w wieku od 14 lat. Zgłoszenia łącznie z wpisowym przysyłają drużyny (3-5 osób) bezpośrednio do Zarządu Głównego PTT-K w Warszawie, ul. Senatorska 11 zgłoszenia indywidualne przyjmuje Oddział Poznański PTT-K, ul. A. Lampego 16. (v)

nadziei"; GНИЕЗНО: Polonia „Zanim Simon ujrzał świat”. Lech — „Kariera”; LESZNO: Sportowiec — „Maciwoły VII b”

RADIO

5.10 — rozmaitości rolnicze, 5.40, 7.15, 8 — muzyka, 8.30 — słuchowisko dla dzieci pt. „Leonardo”, 12.15 i 12.30 muzyka, 12.50 — aud. dla wśi, 13 — co dzień przynosi, 13.10, 13.30, 14.10, 14.30, 15, 15.25, 16 muzyka, 17 — aud. dla dzieci, 17.30 — muzyka tan., 17.45 — w rytmie sportowym, 18 — dwiek. przegląd tygodnia, 18.20 felieton aktualny, 18.35 pieśni i melodie ludowe Pol. Ameryki, 19 — muzyka i aktualności, 19.25 — zagadka literacka, 19.55, 20.30, 22, 23.05 — muzyka

g. 19 „Rozbójnik salonowy”; Nowy — g. 19 „Romantyczni”; niedziela — g. 15 i 19 „Skapiec”, poniedziałek, 4 bm., g. 19 „Grzech”, wtorek — g. 15 „Romantyczni”, g. 19 „Imieniny pana dyrektora”, środa, g. 19 — „Skapiec”, czwartek, g. 15 i 19 — „Romantyczni”, piątek — g. 19 „Skapiec”, sobota — g. 15 „Imieniny pana dyrektora”, g. 19 „Romantyczni”, niedziela, g. 15 „Grzech”, g. 19 „Romantyczni”; Komedia Muzyczna — g. 19.15 od 2 VII do 10 VII włącznie — „Sprytna wdówka”

KINA

KALISZ: Wolność — „Nie-orane pole”, Stylowe: „Sprawa dr Wagnera”; OSTROW: Przędownik — „Próba wierności”, Słońce — „Godziny

Powiaty się kłóca a szosa straszy dalej

Upłynęło zaledwie 2 lata od chwili naprawienia odcinka szosy czarnkowskiej między Sierakówkiem a Polajewem. Szosę posypano b. cienką warstwą kamieni, a następnie polano smołą. Wydawało się, że szosa nie ulegnie tak prędko zniszczeniu. Stało się inaczej. Już dzisiaj przejazd samochodem należy do nie lada wyczynu. Kilkadziesiąt dużych dziur nie tylko psuje nerwy kierowców, ale także — pojazdy.

Powiat czarnkowski nie zbiera się do naprawy, twierdząc, że szosą powinien się zająć powiat obornicki, do którego ona należała przed nowym podziałem administracyjnym. Twierdzenie niesłuszne! Dziś szosa znajduje się na terenie powiatu czarnkowskiego i nikt inny, tylko ten powiat winien ją naprawić. (Traf)

Głos Sportowy

Spotkania rumuńskich i polskich tenisistów mijają pod znakiem... deszczu

Przedpołudniowe rozgrywki piątkowe, pierwszego dnia spotkania tenisowego pomiędzy drużyną rumuńską miasta Cluj i Poznania stały pod znakiem... deszczu. Aż trzy razy musiano przerwać gry, by ostatecznie ukończyć tylko gry mieszane juniorów i seniorów.

Duże zainteresowanie wzbudziła gra mieszana, w której spotkali się Popova, Badin (Rum.) — Jędrzejowska, Piątek (P). Po pierwszym secie, w którym Polacy nie oddali jednego gema, w drugim para rumuńska rozkłada się i do stanu 4:3 stanowi dla Polaków wyrównanego partnera. Dwa następne gemy wygrywa łatwo para polska, by ostatecznie zwyciężyć 6:0, 6:3.

W grze mieszanej juniorów

Rumunii Bardan i Namian zrewanżowali się za porażkę seniorów, pokonując w dwóch setach parę Filipówna — Zen neg 6:3, 6:2.

Bardziej emocjonujący przebieg miała gra pojedyncza mężczyzn Radzio (P) — Zaccopceanu (Rum.). Polak w pierwszym secie prowadził już 3:0, jednak Rumun opanował się, zaczął częściej atakować przy siatce i ostatecznie wygrał seta 3:6. Drugiego i trzeciego seta wygrał Polak — 6:2, 6:3. Czwarty set przy stanie 6:5 dla Rumuna przerwano z powodu deszczu. (tom.)

Dla każdego — coś ciekawego

SZAŁ PIŁKARSKICH KIBICÓW. Nie inaczej nazwać można sceny, które w ubiegłym tygodniu rozegrały się w Hanowerze, kiedy rozpoczęto przedprzedaż biletów na finałowe spotkanie mistrzostw piłkarskich Niemiec zachodnich. Na kasy przeprowadziło prawdziwy szturm 6 tysięcy ludzi i dopiero przybycie setki policjantów wprowadziło jakiś porządek. 10 osób zostało poważnie okaleczonych, znaczna liczba leży, a zniszczone ubrania liczone na... setki! Dotychczas o takich scenach donosząco jedynie z południowej Ameryki...

CO ZDRADZI FILM OFIARY? Jeszcze o strasznej katastrofie samochodowej z Le Mans. Oto znaleziono aparat filmowy jednej z ofiar katastrofy — Emila Robert, który był w trakcie filmowania wyścigu w chwili, kiedy nieszczerze „Mercedes” Lewegha wkoczył po prostu w tłum. Nie jest więc wykluczone, że film zdradzi sędziemu śledczemu kilka sekund prawdy o przebiegu katastrofy. Zachodzi jednak pytanie, czy zainteresowanym na tej prawdzie zależy.

NA „WEHRMACHT” POTRZĘBA PIENIĘDZY. Blerze jest więc Adenauer, gdzie się tylko da, nie oszczędzając i sportu. Kluby i ligi piłkarskiej NRF muszą oddawać 30 proc. dochodów brutto; podniosły więc ostatnio głośnie larum z tego powodu. Adenauer jednak odpowiada: armat nie robi się z masła, lecz ze stali, a to kosztuje — jeśli więc młodzież niemiecka woli sport niż militarizm... niech plać!

LEKTOR

„Rotation” — to trudny przeciwnik dla Kolarza

W najbliższą niedzielę — gościć będą w Poznaniu piłkarze jednej z czołowych drużyn ligowych NRD — „Rotation” — Lipsk. Zmierzą się oni z jedenastką poznańskiego Kolarza, którego trenerzy mają trudności z zestawieniem jak najlepszego składu.

O drużynie „Rotation” wie my, że to dobrze zgrany i stojący na wysokim poziomie technicznym zespół. Dowiódł on, że jest w formie w ostatnim meczu z węgierskim ligowym Vasasem ulegając mu za ledwie 2:3.

Spółród zawodników „Rotation”, zdaniem węgierskich piłkarzy, na najlepszą notę za służą obok bramkarza Proehla, Knaust, Lembke, Seifert.

Sądząc z relacji prasowych Kolarz nie będzie miał łatwej przeprawy z piłkarzami z Lipska.

Bilety do nabycia w „Orbisie” i przy kasach stadionu. (x)

Drugie zwycięstwo Kocerki w Henley

W drugim dniu międzynarodowych regat wioślarskich w Henley reprezentant Polski w jedynkach T. Kocerką wyeliminował jednego z faworytów zawodów Szwajcara Schriewera. Czas Kocerki — 8.36.

NA MALCIE

— pięknym ośrodku wodnym Poznania rozpoczęły się kajakowe mistrzostwa Polski

Istny las namiotów wyrósł nad brzegiem Jeziora Maltańskiego. Tu rozłożyli się obozem, w liczbie bez mała 500 osób, czołowi kajakowcy z wszystkich ośrodków kraju, by w ciągu czterodniowych zmagających walczyć o mistrzowskie tytuły i najlepszą lokatę w konkurencji zespołowej dla barw swych przetrwać.

Wszystkim jednak przyswieca główny cel — zakwalifikować się do startu na II MISM w stolicy, a w dalszej perspektywie — do ewent. uzyskania paszportu na Melbourne.

Nie więc dziwnego, że już walki w przedbiegach, na spokojnej tafli jeziora, prowadzone były niezwykle ambitnie, walczono na finiszu dosłownie o centymetry, by zakwalifikować się do dalszych zmagających.

Wbrew założeniom regaty rozpoczęto, z powodu pewnych trudności organizacyjnych, dopiero o godz. 15.30, po uroczystym otwarciu, dokonanym przez przewodniczącą Sekcji Sportu Kajakowego GKKF Antoniego Baraniaka.

Niespodziewana 45 min. ulewa opóźniła jeszcze rozegranie biegów, z których jednak większość, dzięki sprawnej organizacji, udało przeprowadzić przed zmrokiem.

W pierwszym dniu rozegrano biegi oraz sztafety w kon-

kurencjach seniorów i juniorów na dystansach 500 i 1000 m.

Gniezno 3:0 Poznań w hokeju

Rozegrane we Wrześni spotkanie dwóch reprezentacyjnych drużyn Poznania i Gniezna, minęło się z celem, jaki sobie postawiła Rada Trenerów. Wobec wystąpienia zespołów, zwłaszcza poznańskich, w mocno zdekompletowanych składach, nie można było dokonać właściwej oceny formy zawodników.

W drużynie Poznania z CWKS poza Marcem i Czajką zabrakło pozostałych czołowych zawodników. Jedenastkę musiano nawet uzupełnić dwoma zawodnikami Gniezna.

Zwycięskie bramki dla gnieźnian zdobyli: Henryk Flis (2) i Sruha (1). (p)

Zwyciężyli po raz drugi

(r) Proporzec przechodni zdobyła po raz drugi załoga Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych w Kaliszu za uzyskanie I miejsca we współzawodnictwie ogólnokrajowym o tytuł produkującej załogi.

Ponadto załoga otrzymała zespołową nagrodę pieniężną i 33 nagrody indywidualne dla przodujących pracowników. (JK)

TEATR

Opera — g. 19.30 „Cyganka”, niedziela — „Halka”, poniedziałek — nieczynna, wtorek — „Legenda Bałtyku”, środa — „Baron cygański”, czwartek — „Tosca”, piątek „Carmen”, sobota „Manon”, niedziela „Rigoletto”; 11 bm. nieczynny; Polski — g. 19 „Ballady i romanse”, niedziela — g. 15 „Dom kobiet”, g. 19 — „Ballady i romanse”, poniedziałek — g. 19 „Dom kobiet”, wtorek — „Ballady i romanse”, środa — „Dom kobiet”, czwartek — „Rozbójnik salonowy”, piątek — „Śluby paniieńskie”, sobota, g. 15 — „Ballady i romanse”, g. 19 — „Rozbójnik salonowy”, niedziela, g. 15 — „Dom kobiet”